**Temat:** Wiosenny ogródek. ( Scenariusz nr 2)

**Cel ogólny**: poznanie zjawisk zwiastujących zmianę pory roku; rozwijanie koordynacji wzrokowo--słuchowo-ruchowej; wdrażanie do uważnego słuchania opowiadań; rozwijanie słownika czynnego; uwrażliwienie na piękno przyrody; wdrażanie do rozpoznawania i nazywania własnych emocji.

**Termin:** 07.04.2021 r.

1. **Zestaw ćwiczeń porannych**.(powtarzamy wybrane ćwiczenia z tematu poniedziałkowego „Wiosna- poznajemy szczerość”).
2. Powtarzamy znaną już dzieciom piosenkę „Kiedy wiosna przyjdzie do nas”. Link przesyłam poniżej.

<https://www.youtube.com/watch?v=raq4h4Ap9CY>

1. **„Gdy wiosna przychodzi” Rodzic czyta wiersz dziecku następnie zadaje dziecku pytania.**

Marlena Szeląg

Wiosna zawsze wita nas błotem,

gdy tworzą kałuże topniejące śniegi.

Lecz zawsze wtedy wyrastają za moim płotem

delikatne wiosenne zwiastuny – dwa przebiśniegi.

R. zadaje dzieciom pytania do wysłuchanego utworu:

- *Czym wita dzieci wiosna?*

*-Co dzieje się ze śniegiem na wiosnę?*

*- Jakie kwiaty są zwiastunami wiosny?*

1. Zapoznanie dziecka z piosenką Fasolek **„Wiosna w ogródku” ( link i słowa przesyłam poniżej)**

*https://www.youtube.com/watch?v=gpZElYqu1Ag*

Tekst piosenki:

Grabie i łopaty zimą spały w szopie Wiadomo,

 że wtedy grządek nikt nie kopie.

Nagle przyszła wiosna na dwór je wygnała,

Kiedy pracowały ,ona planowała .

**Ref:** Tu i tam zieleń dam .

Szaro-bure zniknie .

Ani się obejrzysz jak wszystko rozkwitnie .

 W zielonym ogrodzie będą rosły drzewa ,

Kwiaty będą kwitnąć , ptaki będą śpiewać.

Słońce grzać zaczęło z coraz większą mocą .

Grabie i łopaty męczą się i pocą.

Taczki i konewki także się zwijają

Wszyscy pani wiośnie dzielnie pomagają.

Ref. (2X)

Rozmowa Rodzica z dzieckiem na temat piosenki i wykonywanych w niej czynności.

1. **„Na grządce”** – **ćwiczenie komunikacji.** R. pyta: *Na czym polegają wiosenne porządki w ogrodku? Jakie narzędzia i sprzęty mogą się przydać podczas takich porządkow?* R. prezentuje ilustracje przedstawiające rożne narzędzia ( patrz poniżej) , a dzieci opowiadają, do czego one służą (grabie, łopata, taczka, miotła…). R. pyta: *Jakie znacie wiosenne kwiatki, jakie mają kolory?* R. pokazuje zdjęcia lub żywekwiaty (tulipany, żonkile, krokusy, bratki – w rożnych kolorach). Dzieci podają ich nazwy,klasyfikują je ze względu na ich wielkość i kolor.

Po rozmowie o kwiatach R. rozdaje dzieciom kwiatka z papieru.

*Za chwilę poproszę was, abyście położyli swoje kwiatki w miejsce przeze mnie wskazane.*

R. określa położenie: *na głowie, pod nogą, obok krzesła, za plecami, pod ręką, na udzie,*

*przed sobą, za sobą.* Dzieci układają koła-*kwiatki* wg wskazań R.( szablon kwiatka do zabawy poniżej).

6. **„Kiedy wiosna przyjdzie do nas”** – **ćwiczenia ruchowe i ruchowo-słuchowe.** R. rozdaje dzieciom kawałki sznurków /wstążek o rożnej długości. Dzieci wspólnie z R. układają z nich na podłodze mniejsze i większe prostokąty – to są *rabatki*. Dzieci chodzą po obwodzie prostokątów.

bosymi stopami (stopa za stopą). Następnie dzieci kolejno przeskakują obunóż przez *rabatki*.

Na zakończenie maszerują wokół nich, wysoko unosząc kolana i śpiewając piosenkę o Wiośnie.

1. **„Szukamy wiosny” – słuchanie opowiadania i rozmowa na temat przebiśniegów.**

**Szukamy wiosny**

Hanna Zdzitowiecka

– Joasiu! Joasiu! Chodź prędzej! – woła Terenia.

– Co się stało?

– Chodź, pokażę Ci wiosnę!

Pobiegły do bliskiego parku. Drzewa były jeszcze nagie i szare, w cieniu leżał brudny, topniejący

śnieg, ale słońce świeciło jasno i sikorki świergotały wesoło na krzakach:

– Dzieci… dzieci… dzieci…

– He-he-he-he… – roześmiał się zielony dzięcioł i zapukał dziobem w drzewo.

– Gdzie jest wiosna? – spytała zawiedziona Joasia – Przecież sikorki były tu przez całą zimę…

– Ale nie śpiewały tak wesoło, tylko popiskiwały cichutko: tit… tit… tit – przypomniała Terenia

i pociągnęła Joasię dalej.

– Zobacz!

Terenia pokazała rosnący z boku duży krzak leszczyny. Z nagich gałązek zwieszały się wiotkie,

delikatne bazie, z ktorych sypał się złoty pyłek.

– Kwitnie! – ucieszyła się Joasia. – To naprawdę wiosna idzie. Poszukajmy jej jeszcze gdzie

indziej.

Znalazły ją w szarych pąkach wierzbowych nad stawem, w delikatnych kiełkach trawy, wysuwających

się tu i owdzie spod zeschłych liści.

– Jakie śliczne!

Z ziemi wyrastały mocne, jędrne zielone listki, a spomiędzy nich mały, delikatny, biały

dzwoneczek złożony z trzech dużych płatkow i trzech krotszych, zielono obrzeżonych.

– Przebiśnieg! Pierwszy kwiatek wiosny!

– Przebiśnieg – powtorzyła Terenia. – Jaka to ładna nazwa. To tak, jakby on się przez śnieg

przebijał do słońca.

– Bo tak jest. Wiesz, Tereniu, on wcale nie boi się zimna i naprawdę nieraz spod śniegu

wyrasta.

– Szkoda, że w parku nie można zrywać kwiatow – martwiła się Terenia. – Zerwałabym go

i zaniosła do domu. Ale może przebiśniegi są też w naszym lesie?

– Tych w lesie także zrywać nie wolno! – zawołała Joasia. – Bo przebiśniegow jest u nas

coraz mniej i mogą zupełnie wyginąć.

– To musimy pilnować, żeby ich nikt nie zrywał – oświadczyła Terenia. – Powiemy o tym takżeinnym dzieciom, żeby i one pilnowały przebiśniegow. Przecież to pierwsze kwiaty wiosny!

R. zadaje dzieciom pytania do wysłuchanego utworu:

*Kto jest bohaterem opowiadania? Cochciały zobaczyć dziewczynki? Gdzie poszły szukać wiosny? Jakie oznaki wiosny znalazły dziewczynki w parku? Jak wygląda przebiśnieg? Co chciała zrobić Tereska z przebiśniegiem? Dlaczego tych kwiatow nie wolno zrywać? Jakie znacie jeszcze inne oznaki zbliżającej się wiosny?*

1. Wspólne wyjście na dwór w poszukiwaniu wiosny. Zabawy na świeżym powietrzu.

Narzędzia ogrodnicze:



Wiosenne kwiaty:





Szablon kwiatka druk do zabawy przestrzennej:

